

Wśród napływających dobrych wiadomości związanych z coraz lepszą grą poszczególnych piłkarzy i całej drużyny, w tygodniu pojawiła się też fatalna wiadomość. Lewy obrońca Primavera, Riccardo Calafiori, zerwał we wtorek więzadła kolana, po wejściu jednego z rywali w meczu z Youth League z Viktorią Pilzno.

Od razu na boisku lekarze zdali sobie sprawę, że kontuzja jest bardzo poważna. Po badaniach okazało się, że nie jest to "tylko" (dziwnie w tym przypadku brzmi) zerwanie więzadła przedniego kolana (najczęstsze, z około półroczną przerwą w grze). Calafiori doznał takiego urazu jak kilkanaście lat temu Damiano Tommasi (wrócił na boisko po 15 miesiącach). U młodego piłkarza zdiagnozowano zerwanie tylnego i przedniego więzadła, dwóch łąkotek, obrażenia nasady kości piszczelowej i kłykcia stawowego.

To oznacza od roku do półtora przerwy i przejście dwóch lub trzech zabiegów. // *Messaggero* podaje, że od razu w środę doszło do debaty między Romą i agentem gracza, Mino Raiolą, odnośnie miejsca operacji piłkarza. Giallorossi wybierają Villa Stuart, z kolei agent chce, aby piłkarze poddał się zabiegom w Holandii. *Corriere dello Sport* donosi, że Raiola podzucił jedynie opcję, aby gracz oddał pod nóż Freddiego Fu, który operował niedawno w USA Zlatana Ibrahimovica. *Gazzetta.it* podaje, że młody piłkarz przejdzie operację właśnie w Stanach Zjednoczonych.

Autor: abruzzo